

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Po co pani PIŁA?



Marcelina Jarnuszkiewicz

„Panie, co to za pytanie! PIŁA zawsze się przyda!” – można by z czystym sumieniem odpowiedzieć. A jak sądzicie: czy PIŁA – taka PIŁA do piłowania – to wyraz rodzimy czy zapożyczenie?

Zdania językoznawców etymologów co do rodziwości PIŁY są podzielone. Część z nich dopatruje się w nim potomka dawnego, ogólnosłowiańskiego *pila, zawierającego rdzeń *pei- / *poi- niosący znaczenie związane z obróbką drewna i metalu (prasłowiańska *pila byłaby zatem raczej czymś w rodzaju pilnika niż brzeszczotu z zębami). Według innej teorii owa najdawniejsza *pila jest zapożyczeniem germańskim (od germ. *filo ‘pilnik’), a nie słowiańskim rezultatem rozwoju praindoeuropejskiego rdzenia.

Tak czy siak, PIŁY były znane na ziemiach polskich od najdawniejszych czasów – nie były to jednak PIŁY do ścinania drzew (których następcami zostały piły łańcuchowe: elektryczne i spalinowe), tylko PIŁY do cięcia – tarcia – wielkich bel drewna na niezbędne w budownictwie deski. Dawne, dziś już nieużywane, oboczne znaczenie słowa PIŁA to ‘tartak’. Stąd w Polsce tak wiele, bo aż 40, nazw miejscowości zawierających wyraz PIŁA – zarówno te nazwy, jak i same miejscowości to historyczne potwierdzenia lokalizacji dawnych tartaków.